

Czy zastanawialiście się Państwo, przechodząc przez pl. Kolegiacki w Poznaniu, że dawno temu stała tu kolegiata pod wezwaniem św. Marii Magdaleny? I że był to kościół olbrzymi, z wieżą sięgającą 90 metrów? A wokół niego cmentarz? Doktor Andrzej Zarzycki, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, zaproponował uczczenie tego ważnego miejsca. Myślę, że warto, aby izba lekarska wsparła ten projekt.

Znak pamięci

Już od ponad 200 lat zmieniona jest przestrzeń publiczna w miejscu, gdzie stała kolegiata i znajdował się parafialny cmentarz.

Obecnie jest to plac Kolegiacki, którego główną część stanowi wyasfaltowana droga, chodniki, małe skwerki zieleni i, niestety, także miejsca parkingowe. Przecież niemal przez 500 lat, od XIII w. (1262 r.) do początków XIX w. znajdowała się tutaj wspomniana kolegiata – kościół farny o długości 70 m i szerokości 42 m, zajmujący prawie całą długość obecnego placu. Kościół, w którym w prawie całej części podposadzkowej, podziemnej, chowano najznakomitszych obywateli, elitę miasta.

Tu spoczęli m.in. burmistrzowie Poznania, w tym wybitny lekarz Józef Struś, oraz mistrzowie starsi z przeszło 20 cechów. Tutaj pochowano wielu znakomitych poznańskich rajców, proboszczów kościoła, księży, duchownych, lekarzy, kupców, wybitnych twórców, rodziny poznańskich mieszczan, pokolenia, pokolenia...

Poza obrębem kolegiaty znajdował się też cmentarz parafialny, miejski, gdzie również pochowano tysiące poznańców, tych bardziej i mniej znanych – pokolenia, pokolenia... Gdzie są dzisiaj ich nagrobki, epitafia, trumny, sarkofagi, prochy? Gdzie ich nazwiska, gdzie pamięć o tym miejscu? Nie ma, prawie wcale nie istnieje w świadomości społecznej.

Czy poznaniak lub turysta mają świadomość, iż ta przestrzeń przez prawie 500 lat była również miejscem świętym, cmentarzem, sferą sacrum, miejscem spoczynku wielu pokoleń poznaniaków, godnego pożegnania mieszkańców królewskiego miasta Poznania.

To my musimy dzisiaj tę godność i to miejsce przypomnieć. Nie może być tak, aby miejsce świętości, miejsce sacrum – kolegiaty św. Marii Magdaleny i cmentarza, symbolizowały tylko koziołki.

Zwracam się więc z inicjatywą postawienia na placu artystycznej – rzeźbiarskiej formy kolegiaty i tablicy upamiętniającej istnienie w tym miejscu cmentarza, na którym pochowano tysiące poznańców, w tym najwybitniejszych przedstawicieli miasta.

Według mnie, napis powinien być w języku łacińskim, polskim, niemieckim i angielskim. Forma rzeźbiarska, miejsce i treść tekstu są oczywiście do ustalenia. Proponuję m.in. dwa teksty: pierwszy – na wzór greckiej epigrafiki:

„Przechodniu, pochyl głowę w pokorze, stąpasz po prochach Ojców naszych. 1253–1802; lub: „My nie umrzemy nigdy. Umiera tylko czas. Przekłety czas. Kiedy kochamy, stajemy się nieśmiertelni i niezniszczalni, jak bicie serca, jak deszcz lub wiatr” (E.M. Remarque).

Mam nadzieję, że apel o godne upamiętnienie jednego z najważniejszych historycznie miejsc Poznania, przeszłych pokoleń, zostanie wsparty przez władze miasta, Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą oraz instytucje i firmy tworzące współczesne dzieje miasta.

DR ANDRZEJ ZARZYCKI

